

Tragiczne wspomnienia o egzekucji przy ulicy Parkowej w Sosnowcu.



Zdjęcie autorstwa pana Tomasza Grząślewicza.

Widok na miejsce stracenia – stan obecny.

Już we wrześniu 1939 roku w Krakowie zostaje podjęta decyzja o powołaniu tajnej organizacji wojskowej o nazwie Organizacja Orła Białego (OOB). Natomiast już w lutym 1940 roku w wyniku podporządkowania OOB oraz jeszcze kilku innych mniejszych organizacji patriotycznych powstaje dopiero Związek Orła Białego (ZOB) **1/**.

W Zagłębiu Dąbrowskim, a tym samym i w Sosnowcu, Organizację Orła Białego założył kapitan rez. pan Ryszard Margosz, który do tej miejscowości dotarł z Krakowa, jako już pełnoprawny członek tej patriotycznej organizacji. W Krakowie z kolei tę organizację utworzyła grupa polskich oficerów na czele, której stał wtedy mjr rez. pan Kazimierz Kierzkowski, były zresztą absolwent będzińskiej Siedmioklasowej Szkoły Handlowej, której kontynuatorką jest obecnie 1 Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika w Będzinie.

*** * * ***

Kpt. Ryszard Marogsz w nowo powstałej w Zagłębiu Dąbrowskim, a tym samym i w Sosnowcu, organizacji OOB, a później ZOB, podporządkował sobie sprawy wojskowe, a z kolei sprawy cywilne przekazał wtedy panu Piotrowi Makowskiemu. Nadprokurator III Rzeszy przy Trybunale Ludowym w dniu 27 września 1942 roku doprecyzował to tak:

- „Wkrótce po zakończeniu wojny polsko – niemieckiej powstało w należących do powiatu będzińskiego (Górny Śląsk wschodni) miastach: Sosnowcu, Czeladzi i Dąbrowie Górniczej kilka grupek fanatycznie nastawionych Polaków, które jako wspólne zadanie postawiły sobie odrodzenie Polski przez walkę z niemieckim panowaniem i które wnet nawiązały ze sobą bliższą łączność...[...]. Po ukończeniu organizacyjnej rozbudowy ZOB w lecie 1940r. obwód komendy powiatowej w Sosnowcu, która otrzymała rozkazy od kierownictwa Okręgu IV ZWZ w Krakowie...[...]. obejmował łącznie pięć 'komend inspekcyjnych': w Sosnowcu, Czeladzi, Dąbrowie Górniczej i Będzinie”. Koniec cytatu

zaczepniętego z opublikowanej książki pana dr Juliusza Niekrasza, cytowanej w poniższych źródłach i przepisach w pkt.1.

Przez cały prawie powojenny, po 1945 roku okres czasu trwał spór czy OOB, a później ZOB była już wtedy powiązana ze Służbą Zwycięstwa Polski (SZP) i późniejszym Związkiem Walki Zbrojnej (ZWZ), czy działała zupełnie oddzielnie. Jak to w polityce najczęściej bywa a nie w merytorycznych przekazach, to po 1945 roku niektórzy historycy tę organizację całkowicie pomijali milczeniem, a inni jak na przykład pan prof. Jan Kantyka wręcz nawet twierdził tak, że „do pierwszych organizatorów walki z hitlerowskim okupantem należeli komuniści, socjaliści oraz byli powstańcy śląscy, harcerze i patriotycznie zaangażowani uczestnicy kampanii wrześniowej. W początkowym okresie wojny organizacje te prowadziły prace uświadamiającą, niosły pomoc ofiarom hitlerowskiego terroru, organizowały akcje dywersyjne i sabotażowe, głównie w zakładach produkcyjnych” **21**. Koniec cytatu. Natomiast o OOB, czy ZOB, w tej publikacji książkowej pan profesor J. Kantyka absolutnie ani jednym słowem nie wspomina.

* * * *

Po tych wstępnych ale jak myślę istotnych wyjaśnieniach, ponownie pozwalam sobie powrócić do Związku Orła Białego (ZOB). Już od pierwszych miesięcy 1939 roku działały więc w Zagłębiu Dąbrowskim, podobnie jak i w Sosnowcu, Związek Orła Białego (ZOB) oraz Służba Zwycięstwa Polski (SZP). Tej ostatniej wymienionej patriotycznej organizacji od 1940 roku nadano nazwę Związek Walki Zbrojnej, a od od 14.II.1942r. nosiła już nazwę Armii Krajowej. Sztaby tych dwóch patriotycznych organizacji bardzo ściśle ze sobą współpracowały.

Komendant ZOB, kpt Ryszard Margosz w dniu 26 maja 1940 roku w trakcie podróży do Krakowa zostaje jednak aresztowany. Jakiś czas później ten sam los spotyka też jego następcę pana Władysława Baromskiego (17 lipca 1941r.), a 9 maja 1941 roku zostaje aresztowany kolejny Komendant ZOB – pan inż. Zenon Znowski. Kolejnym komendantem ZOB w Zagłębiu Dąbrowskim zostaje więc pan Stanisław Makarski, **były student**, który w wyniku przymusowego nakazu pracy, by nie być zesłanym na tak zwane „roboty do Niemiec”, podjął zatrudnienie w Olkuszu. Od samego początku powstania tej konspiracyjnej organizacji działał w zgrupowaniu sabotażowo – dywersyjnym Orła Białego. Początkowo objął funkcję tylko łącznika, później jako już niezwykle aktywny członek tego ugrupowania otrzymał nominację na komendanta ale tylko placówki w Olkuszu, dopiero później został „komendantem całości”. Jak wspomina – pan dr Juliusz Niekrasz w cytowanej w źródłach i przypisach książkowej publikacji, to pierwszym komendantem zgrupowania był por. rez. pan Marian Osiński pseud. „Czarny”, następnie pan Bronisław Opilka pseud. „Aga” i „Stef”, kolejnym pan Aleksander Paszkowski pseud. „Orzeł”, a ostatnim właśnie pan Stanisław Makarski.

Może jeszcze tylko wspomnę, że niemal masowe aresztowania w Zagłębiu Dąbrowskim członków ZOB wynikały z nieprzemyślanego faktu masowości tej wojskowej organizacji, co było wielkim nieporozumieniem, czy wręcz nawet zaprzeczeniem wszelkich podstawowych nawet zasad konspiracji. W wyniku więc donosów konfidentów, głównie pochodzenia polskiego, zwerbowanych przez Gestapo już niebawem doszło do masowych aresztowań członków ZOB. Więcej informacji na ten temat można pozyskać z publikacji książkowej pana dr Juliusza Niekrasza (patrz – poniższe publikacje i przypisy). Samą tragiczną egzekucję pana Stanisława Makarskiego opisał zresztą bardzo szczegółowo i z nostalgicznym oraz bardzo też smutnym i niezwykle wymownym w swej treści, patriotycznym mottem, pan dr Juliusz Niekrasz w cytowanej już publikacji książkowej z 1985 roku na stronach 46 - 48. Autor więc tej publikacji opisz tylko to co w tej znakomitej książce z niewiadomych mi powodów jednak pominięto.

* * * *

Samej egzekucji Komendanta ZOB pana Stanisława Makarskiego jaka miała miejsce 4 grudnia 1941 roku w okolicy dawnej Willi Gallota w Sosnowcu nie widziałem. Jednak do tego miejsca straceń dotarłem tam już z rodzicami kilka tygodni później. Okazało się, że Komendant Stanisław Makarski został powieszony nie na specjalnym wisielczym stojaku, tylko konkretnie na drzewie akacjowym jakie tam jeszcze rośnie do dnia dzisiejszego. Stał natomiast tylko na podstawionym mu

przez niemieckich oprawców stołku, czy taborecie. Podobno jak mi nawet wtedy, a szczególnie po 1945 roku świadkowie tej egzekucji opowiadali, to sznur wisielczy był zaczepiony o wystający konar z rosnącego tam drzewa. Możliwe, że Niemcy asekuracyjnie jeszcze, by się konar pod ciężarem skazańca jednak nie załamał, to prawdopodobnie obwiązali też nim pień tego drzewa. Ten wisielczy konar, który przez wiele lat z dreszczem współczucia doglądałem, gdy jeszcze mieszkałem na stałe w Sosnowcu, to w późniejszych latach jednak obcięto. Dzisiaj po tym wisielczym konarze pozostał więc już tylko kilkucentymetrowy odcinek.

Po 1945 roku o tej egzekucji w Sosnowcu absolutnie nigdy nie wspomniano, ani też o niej nie pisano. Później ponoć pod tą wisielczą akacją położono płytę pamięci. Ja jej jednak absolutnie nigdy nie widziałem. Jednak kilka lat temu w Internecie opisywano, że ponoć tam była, a później ją w tajemniczych okolicznościach stamtąd usunięto. Opisywano nawet, że była to dawna jeszcze płyta z Grobu Nieznanego Żołnierza sprzed dworca centralnego w Sosnowcu. Co na niej wygrawerowano o ile faktycznie jednak tam była to tego oczywiście nie wiem.



Zdjęcie autorstwa pana Tomasza Grząślewicza. Płyta pamiątkowa w miejscu stracenia pana Stanisława Makarskiego – stan obecny.

Pierwszy raz zobaczyłem płytę pod tym drzewem straceń, gdzieś w latach 80. XX wieku. Wygrawerowano na niej wtedy oto taki napis, co zresztą potwierdza też pan prof. Jan Kantyka w cytowanej już publikacji książkowej, tym jednak razem na stronie 205 :

- „Ul. Parkowa – tablica wmurowana dla uczczenia pamięci Stanisława Makarskiego, komendanta dywersyjnej grupy kolejowej zagłębiowskiej Organizacji Orła Białego (przyj. autora: powinno być organizacji Związku Orła Białego. Egzekucji dokonano 3 grudnia 1941 roku w obecności kilkuset osób, głównie kolejarzy sprowadzonych na miejsce kaźni. Na tablicy czytamy: W tym miejscu został powieszony przez katów hitlerowskich Stanisław Makarski – kolejarz bohater. Cześć jego pamięci. tablica została ufundowana przez sosnowiecki Związek Kolejarzy”. Koniec oryginalnej pisowni i cytatu.

Po pierwsze pan dr Juliusz Niekrasz absolutnie nie potwierdza stwierdzenia pana prof. Jana Kantyki, że Komendanta ZOB Stanisława Makarskiego wieszano w obecności „kilkuset osób, głównie kolejarzy sprowadzonych” na tę egzekucję. Po drugie pan Stanisław Makarski był byłym przecież studentem, a nie kolejarzem z zawodu. Natomiast już w chwili samej śmierci był niekwestionowanym dowódcą

patriotycznej polskiej organizacji powiązanej różnymi nićmi konspiracyjnymi ze Związkiem Walki Zbrojnej (ZWZ) – **Komendantem Związku Orła Białego**. I taki napis powinien tam być umieszczony a nie „KOLEJARZ BOHATER”.

Pozostaje do wyjaśnienia jeszcze jedna tym razem już kuriozalna zagadka, a mianowicie. Pan dr Juliusz Niekrasz w cytowanej poniżej publikacji książkowej na stronie 46 pisze, że pan Stanisław Makarski został powieszony w dniu 4 grudnia 1941 roku i był nawet tego osobistym świadkiem. W następnych latach ta data nie była nigdy absolutnie przez nikogo podważana. Absolutnie! Z kolei już pan prof. Jan Kantyka w cytowanej publikacji książkowej pisze, że pan Stanisław Makarski został powieszony w dniu 3 grudnia 1941 roku i taki sama dosłownie data powieszenia figuruje na płycie, którą umieszczono w miejscu stracenia ostatniego Komendanta ZOB. Natomiast w internetowym przekazie Wiki Zagłębie (z dnia 30 listopada 2016 roku, godz. 12:11) jest napisane tak: „*Ostatnim przywódcą organizacji w Zagłębiu był Stanisław Makarski aresztowany 3 grudnia 1941 r., a następnie publicznie powieszony w Sosnowcu*”. Koniec cytatu.

W świetle powyższego. Przecież pan Stanisław Makarski nie mógł zostać powieszony przez hitlerowców w tym samym dniu kiedy go pojmano, czyli 3 grudnia 1941 roku. Tylko dopiero po gestapowskim przesłuchaniu, co jest chyba dla wszystkich oczywiste i nie wymaga już dalszych merytorycznych uzasadnień. W takim razie kiedy więc faktycznie powieszono ostatniego Komendanta Związku Orła Białego? Czy nastąpiło to w dniu 3 grudnia 1941 roku, czy 4 grudnia 1941 ?

* * * *

I już na samo zakończenie. W ostatnich dniach lutego 2022 roku dotarła do mnie do Katowic, do mojego stałego miejsca zamieszkania od 1962 roku nieprawdopodobna jak sądzę jednak informacja. A mianowicie. Poinformowano mnie bowiem telefonicznie, że wisielcze akacyjne drzewo – świadek tej tragedii od 1941 roku i zarazem będące TEŻ SWOISTYM POMNIKIEM PAMIĘCI - na którym Niemcy powiesili ostatniego Komendanta Orła Białego pana Stanisława Makarskiego zostało ponoć wycięte przez pracowników fizycznych już w 2021 roku, którzy byli prawdopodobnie zatrudnieni w samorządzie administracji miejskiej Sosnowca i zawiezione zostało przez nich prawdopodobnie na wysypisko śmieci do niewiadomego im jednak miejsca. Ta informacja jest jednak tak nieprawdopodobna, że nie będę jej nawet komentował.

.....

Pierwsza publikacja tego artykułu miała miejsce w listopadzie 2016 roku. Obecna uzupełniona tylko o drobne fakty i pozyskaną w ostatnich dniach lutego 2022 roku informacją jest już drugą jego publikacją.

Dziękuję bardzo serdecznie Szanownemu Panu Tomaszowi Grząślewiczowi za wyrażenie zgody na publikację jego zdjęć.

Publikacje i przypisy:

- 1** – dr Juliusz Niekrasz, „Z dziejów AK na Śląsku”, IWPAX, Warszawa 1985, 37 – 48.
- 2** – prof. Jan kantyka, „Upamiętnione miejsca walk o społeczne i narodowe wyzwolenie w woj. katowickim”, Ś.IN Katowice 1986. s.60.
- 3** – wspomnienia własne i pozyskane informacje od innych osób z Sosnowca.

Katowice, listopada 2016

Janusz Maszczyk